№. 12. w Wtorek dn. 16. Stycznia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

Obwieszczenie.

Pojawiły się od niejakiego czasu fałszywe bilety kass pożyczkowych pięcio- i jedno-talarowe. To powoduje nas do wezwania publiczności w jéj własnym interessie, aby dopomogła do wykrycia fałszerzy i przyrzekamy każdemu, kto najpierw fabrykanta lub takiego co wiadomie rozpowszechnia fałszywe bilety kass pożyczkowych, doniesie władzy tak, iż będą mogli być pociągnieni do indagacyi i ukarania, 300 Talarów nagrody, która, jeżeli w skutek doniesienia używane do robienia fałszywych biletów kass pożyczkowych formy, płyty i inne narzędzia zostaną przyaresztowane, do 500 Talarów podwyższoną będzie.

Doniesienie może każdy uczynić władzy miejscowéj policyjnéj, i być pewien zamilczenia jego nazwiska, jeżeli do takowego żądania bez szkodliwego wpływu na postępowanie śledzcze przychylić się można będzie.

Berlin, dnia 3. Stycznia 1849.

Zarząd główny kass pożyczkowych. *Lamprecht.*

Wrocław, d. 8. Stycznia. — Pierwszy senat kryminalny postanowił na ostatniém posiedzeniu: niepłacenie podatków nie jest zbrodnią, a więc i wezwanie do niepłacenia podatków nie jest zbrodnią. Skarga przeto przeciw deputowanym odrzuconą została.

Koblenc, dn. 9. Stycznia. — Tu w naszym zamku przysposabiają pokoje na przyjęcie jenerała Wrangla, ponieważ tenże podczas swego pobytu nad Renem założy główną kwaterę w tym zamku. Z bardzo pewnego źródła dowiadujemy się, że liczba roskazów do aresztowania dawniejszych deputowanych wynosi 91. Podobno mają być owi deputowani uwięzionymi, którzy poza zgromadzeniem narodowém rozsyłali wezwania, do niepłacenia podatków. Z tego powodu śledzą wszędzie korrespondencye zawiązane z wyborcami. Nam się zdaje, że to źródło pewne, dostarcza wiadomości zastraszających, aby kandydatów niemiłych rządowi zdaleka utrzymywać od wyborów.

Francya.

Paryż, d. 7. Stycznia. — Francuzi coraz stają się gruntowniejszymi i dla tego dzieje swe chcą poznawać ze źródeł. Przejście od Ludwika Filipa do Napoleona z wszystkiemi wypadkami pośredniemi zbyt szybko się odbyło i niepozostawiło im dosyć czasu do dziejowych badań. — Dowiadujemy się przeto z dziennika Reforme o suplementach odkryć poczynionych w dzienniku Liberté. W roku 1839. był w wielkim kłopocie dom orleański. Korzystał z téj chwili książe Ludwik Bonaparte, i poczynił pewne przysposobienia na wyprawę przez przyjaciół, którzy się porozumiewali z Thiersem, Clauzelem, Berryerem, Maugienem i Excelmanem. Thiers wówczas powiedział, że gdyby dom orleański upadł, najlepszym byłby środek do załatwienia spraw zamianowanie księcia cesarzem lub królem. To powiedział przed wejściem do gabinetu. Później oświadczył, że mimo tego przekonania nie wdałby się do żadnego spisku. Gdyby zaś rzeczy tak daleko doszły, żeby panująca dynastya orleańska zwaloną została, natenczas Bonaparte na niego może liczyć. Znaczenia téj odpowiedzi nie można zaprzeczyć, nawet wymieniają nazwisko jego powiernika, który ją poniósł do Bonapartego. Cesarska kamarylla w tém dopatrywała moralną spółkę mówiąc słowami dyplomatycznemi i wystawiała sobie cuda. Gorliwie więc pracowała nad swojemi planami. W Grudniu tego roku napadła policya filipowska na całą klikę cesarską podobnego rodzaju, papiery jéj zabrano i oddano je sądowi. Zangiacomi był wówczas wyznaczony do śledztwa, a między nazwiskami osób skompromitowanych znajdowały się nazwiska Bargineta, Duranda, Crony Chanela i t. d. Pomiędzy papierami odkryto listy kompromitujące wiele innych osób, a szły bardzo krętemi drogami. Wówczas poznał Thiers, jak źle ułożono intrygę i żałował swéj odpowiedzi. Tymczasem nadszedł Maj, a zamianowanie Thiersa prezesem ministerstwa dodało odwagi stronnictwu bonapartystoskiemu. Nowi agienci zostali wysłani do Thiersa i przypomnieli mu dawniejszą spółkę moralną. Thiers ich odepchnął od siebie; agenci znów do niego zawitali i przypominali mu dawniejsze przyrzeczenia. Policya i Ludwik Filip zwietrzyli te wizyty. Spokojność Thiersa i Ludwika Filipa była zagrożoną, Thiers założył siecie i ułowił w Boulogne pretendenta do korony cesarskiéj. Sarrut i Dupont na posiedzeniu dzisiajszém spoglądali na ten przedmiot, jak kot na gorącą polewkę. Sarrut był jednym ze spiskowych w 1839. r., który za pomocą nazwiska Bonapartego miał zamiar zwalić i Burbonów i wszystkie trony. Sarrut zażądał od prokuratora rzeczypospolitéj wydania papierów dotyczących téj sprawy. Ale mu na to prokurator odpowiedział, że nie masz ani śladu tych papierów. Tak więc Sarrut nie mógł się dowiedzieć, czyli to nie policya ukartowała sprawkę bulońską. Bonapartystoskie sprzysiężenie z roku 1839. było tylko zapowiedzią r. 1840., gdzie przyszła do skutku wyprawa na Boulogne. Sarrut był prawdziwym spiskowym, a jeżeli go wówczas za niewinnego uznano, to dla tego, ażeby za jego ponętą prawdziwych wykryć naczelników. Ponieważ uważał swe wypuszczenie na wolność za manewr policyjny, przeto nie brał udziału w wyprawie bulońskiéj, którą uważał za prowokacyą z ramienia rządu wywołaną. Sarrut żądał dla tego aktów. Dupont de Bussac chce się więcéj dowiedzieć, i pyta, dla czego nie chciano pozwolić Ludwikowi Napoleonowi wejrzyć do tych aktów. Powinien się on przekonać, kogo ma uważać za zauszników, którzy go zdradzili w r. 1840. Ani Mallevilla ani Fauchera mowy uspakajające nie mogą zatrzeć wrażenia, jakie zaskarzenie uczyniło na cały świat urzędowy od Thiersa do Barrota, od Ludwika Filipa do Ludwika Napoleona. Wszyscy się skompromitowali, a nawet i car Mikołaj, który do konspiracyi téj w r. 1839. i 1840. należał, jak to się pokazuje z interwencyi Medema. Według utrzymywania Mallevilla akta te jeszcze dziś znajdują się pod zamknięciem i pieczęciami, być może, że z nich dowiemy się wkrótce więcéj.

Klub polski w Paryżu wyraził swe sympatye w dzienniku Democratie pacifique dla Bluma temi słowy: obywatelu redaktorze, z boleścią i współudziałem zabieramy głos ku uczczeniu pamięci niemieckiego męczennika wolności Roberta Bluma. Lud saski, stary nasz przyjaciel, także skrzywdzonym został przez traktat wiedeński. Nie mamy łez, ale krew naszą do przelania na grobie zamordowanego i składamy na nim koronę z nieśmiertelników uwitą.

Szarczyński. Marcelli Szuchorski sekretarz.

Po bankietach paryzkich śpiewają na cześć Bluma następujące wiersze:

Mais patience! l'heure à la fin sonnera,
Ou sur l'autel voilé de noir, la vengeresse
Des larmes et du sang des traîtres se teindra:
A sons tour, sans pitié pour leur sceleratesse,
Et ce moment sauveur, le temps l'apportera.

Paryż, d. 8. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia narodowego zapytał Baune ministerstwo o sprawy zagraniczne. Ministerstwo powinno się teraz po wyborze prezesa rzeczypospolitéj wyraźnie oświadczyć, co myśli o sprawie włoskiéj. W obec demokratycznego ministerstwa w Sardynii, ruchów w Genui, Toskanii i Rzymie nie pomoże interwencia zmierzająca tylko do powrotu do dawniejszego stanu tém bardziéj, że Austrya o niéj wcale nie chce wiedzieć. Następnie musi oświadczyć ministerstwo, czyli się oprze zbrojną ręką interwencyi austryackiéj w sprawie państwa kościelnego, czyli też z Austryą i Neapolem powiąże, celem przywrócenia papieża, choćby z narażeniem Włoch całych na wojnę religijną? Po trzecie, ministerstwo powinno się wytłumaczyć z instrukcyi danych dowódzcom floty francuzkiéj z powodu zachodzących stosunków w Sycylii. Żąda pewnéj i ściśléj odpowiedzi w imieniu Francyi i ludzkości. Co się tyczy Hiszpanii, Francya nie wyszle swoich żołnierzy dla popierania inkwizycyi św. Oswobodzenie Włoch z pod jarzma austryackiego, sprzymierze z wolnemi Niemcami, przywrócenie Polski, to są zobowiązania rewolucyi francuzkiéj, których trzeba dopełnić. (Oklask.) Cóż uczyniono przez 10 miesięcy w ogólności, cóż

przeciw wkroczeniu Moskali do Moldawii i Woloszczyzny? Czyliż Francya trzyma się jakiejkolwiek polityki względem wschodu? — Drouin de l'Huys, minister spraw zagranicznych na to odpowiada, że ministerstwo spodziewa się przeprowadzić wszystkie przyjęte zobowiązania na drodze spokojnéj, ale teraz żądać musi, aby nie wymagano od niego wyjawienia tajemnic. Tyle jednak powiedzieć może, że rozpoczęte układy nigdzie nie zostały przerwane, bo ministerstwo znajduje się po uszy w porozumiewaniach się i układach. Kwestya względem wojny i pokoju nie może być wprowadzoną tak wcześnie na mównicę. Niedawno były dwa rodzaje polityki, jeden, który w świetnych mowach uświetniał pokój drugi wojnę. On jest za pierwszym rodzajem i nigdy się nie skłoni do wojny. Lamartine protestuje przeciw ostatnim słowom, ponieważ rząd tymczasowy trzymał się szczeréj, prawnéj i narodowéj ogłoszonéj w manifeście polityki, któréj przyszłość odda sprawiedliwość. (Lamartine lubo wygłaszał pięknemi słowy wolność, pierwszy też zdradził nadzieje i zochydził Francyą w oczach uciśnionych narodów, bo decorum w słowach zachowują też i austryaccy ministrowie, a widzimy dokąd czyny prowadzą. Przypomnijmy sobie Lamartina jak chętnie nadstawiał ucha Circourowi, który miotał bezczelne kłamstwa na sprawę polską, nam się zdaje, że tylko takich żądał od niego raportów, bo taki wieszcz, jaki słuchacz. Popełniono we Francyi podobny błąd jak wszędzie w rewolucyach, że barykadowi nie tworzyli z koła swego rządu, tylko go oddawali w ręce zużyte, zbrukane). Po Lamartinie wystąpił Ledru Rollin i dowodził, że Francya niepowinna się pozwolić poniżać, ale musi wystąpić i działać. (A cóż robił sam, kiedy stał u steru rządu, ten dwulicowy trybun ludu?) Minister spraw zagranicznych jeszcze raz przypominał mówcom, iż w sprawach zagranicznych trzeba zachować krew zimną i daléj szwabić narody. Rząd działa i liczy na pomoc zgromadzenia narodowego. Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego.

Dziś oddali kartki wizytowe u prezesa rzeczypospolitéj Gonizot, Jayr, Cunin Gridain i inni ministrowie Ludwika Filipa.

Hiszpania.

Listy z Pampelony z 26. Grudnia donoszą, że pogranicze francuskie przepełnione jest karlistami, którzy mają zamiar znowu wpaść do Nawarry. Wieść niesie, że Zaratiegui ma stanąć na czele téj wyprawy. Z Madrytu piszą pod dniem 1. Stycznia, że w Katalonii rzeczy pewnie nienajlepiéj stoją, gdyż jenerałowie Lerrundi i Galiano proszą o zastępców w miejsca swoje.

Włochy.

Rzym, dn. 30. Grudnia. — Jenerałem gwardyi narodowéj obrano podobno Masi, tego samego sekretarza księcia Canino, z którym tenże jeździł w jesieni 1847. roku na kongres uczonych do Wenecyi, znanego z talentu improwizowania. Szefem sztabu jeneralnego byłby de Angelis. Wielu jednakże mniema, że Gallieno podaną dymissyą swoję cofnie.

Contemporaneo ogłasza następującą notę Ojca Ventury: »Pius IX. niemyślał wcale o oddaleniu się z Rzymu. Myśl tę podsunęła mu intryga absolutystów, którym się wmówić w niego udało, że w Rzymie nie była więcéj bezpieczną ani jego osoba ani godność jego jako naczelnika kościoła. Dyplomaci pragnęli trzymać w ręku Papieża, aby z niego ciągnąć korzyści w interessie czysto politycznym. Gdy jednak interes ten nie był ten sam dla wszystkich, jedni chcieli go popchnąć na prawo a na lewo drudzy. Najprzebieglejsi zwyciężyli. Papież miał wsiąść do jednego powozu, a niewiedząc o tém, siadł do innego. Miał jechać do Civitavecchia, a uwieziony był do Gaety. Wywieziono go bramą większą (porta maggiore), a następny powóz wzdłuż okopów przybył aż do bramy św. Jana. Pocztylion słyszał żywy spór w powozie: milczenie jego chciano okupić ofiarą 10 talarów. W Civitavecchia wielki gniew, że papież na oznaczoną godzinę nie przybył. W Gäcie sam papież oświadczył, że niemiał pierwotnie chęci przybycia do tego miasta. Dziś ci, którzy go chcieli do Civitavecchia przyciągnąć, dopominają się o jego osobę i grożą użyciem siły. Lecz stronnictwo austryacko-absolutyczne, niewypuści go z rąk tak łatwo. Niewola Piusa IX. w Gäcie jest niewątpliwie wspanialszą od niewoli Piusa VII. w Fontainebleau, lecz nie jest on ani wolniejszy, ani bezpieczniejszy. Nie, papież nie jest wolny, a przynajmniéj żyje pod wpływem moralnego przymusu, czego dowodzi pogardliwy sposób w jaki odepchnięto deputacyą złożoną z członków izby prawodawczéj i municypalności rzymskiéj, na któréj czele stał senator książe Corsini. Dodajmy zawady stawiane wszystkim, którzy zbliżając się do papieża, mogliby go objaśnić o istotnych zamiarach Rzymu i państwa. Stronnictwo austryackie chciałoby gwałtem wymódz na papieżu deklaracyą w duchu wstecznym. Mamy nadzieję, że nieotrzyma jéj, że Pius IX. niezechce stanąć w sprzeczności z samym sobą. Gdy okrutna ta intryga wyjaśnioną będzie zupełnie, jaką rzuci hańbę na wszystkich jéj sprawców! Na nieszczęście zagraniczne dzienniki bez ustanku deklamują przeciw mniemanéj niewoli w jakiéj był w Rzymie Pius IX. jako monarcha i jako papież. Niestety! w jaki je błąd wprowadziły korrespondencye redagowane przez legitymistów, filipistów, obskurantystów, łotrów lub głupców. Dzienniki te w zupełnym są błędzie co do stanu spraw rzymskich. Im zdaje się, że sprawa toczy się między garstką demagogów wzdychających za swawolą i anarchią, a Piusem IX. usiłującym zamiary ich zniweczyć, gdy w rzeczy saméj obecne pytanie jest: czy konstytucya dana przez Piusa IX. będzie lub nie będzie obaloną, czy absolutyczuie ustąpi lub nieustąpi miejsca wolności.«

Jenerał Gallieno, dowódzca gwardyi obywatelskiéj w Rzymie, podał się 24. Grudnia do dymisyi. Ministeryum idąc za wolą klubów, chce powierzyć to ważne stanowisko pułkownikowi Titoni. Postanowieniem z 23. Grudnia minister wojny nakazuje nowy pobór wojskowy zgodnie z prawem, przez izby uchwaloném, i wzywa obywateli, żeby się garnęli w szeregi obrońców ojczyzny, gdyż silna tylko armia, może zapewnić Włochom odzyskanie niepodległości.

Constitutionale romano podaje jako pewną wiadomość, że Ojciec Święty zawiadomił biskupów katolickich, iż wszystkie swe postanowienia chce wydawać z Gäty, żeby przekonać świat katolicki o zupełnéj wolności, z jaką namiestnik Chrystusa rządzi kościołem. Do Gäty więc mają przesyłać naczelnicy duchowieństwa wszystkie swoje sprawozdania i prośby.

Pięćset do sześćset huzarów Węgierskich, zbiegłszy z pod chorągwi austryackich przybyło do Toskanii.

Neapol, dn. 20. Grudnia. — Listy z Neapolu donoszą, że armia Ferdynanda wynosić będzie wkrótce 120,000; flota także ma być znacznie wzmocnioną. Sycylijska izba deputowanych przyjęła projekt ministra spraw zagranicznych względem przystąpienia Sycylii do zgromadzenia konstytuującego włoskiego.

Il conciliatore donosi, że król Neapolitański odrzucił stanowczo pośrednictwo angielsko-francuskie.

Z Piemontu. — Chęć do wojny z każdym dniem się tutaj więcéj objawia. Król Karól Albert odbył długą naradę z jenerałem Ramorino, i oświadczył, iż w krótce uda się do Vercelli, gdzie chce przejrzeć korpus wojska lombardzkiego utworzonego z wychodzców.

Austrya.

Kromieryż, dn. 8. Stycznia. — Przymierze pomiędzy stroną lewą a Czechami przyszło do skutku. Stronnictwa porozumiawszy się ułożyły wniosek następujący: Sejm oświadcza, że z żalem uznaje w oświadczeniu uczynionem przez ministerstwo 4. Stycznia 1849. przed rozpoczęciem debatów nad §. 1. projektu praw zasadniczych, w skutek którego objawienie najprawowitszego nawet sposobu myślenia przy głosowaniu nad §. tym już nie wolną bez przeszkody decyzyą, ale raczéj wyrazem zdania narzuconego wydawać się musi — uwodzenie woine objawienia zdań, tak co treści, jako też co do zapatrywania się i upowodowania oświadczenia tego uwłaczające godności wolnych reprezentantów ludu, i niezgodne ze stanowiskiem przyznanem sejmowi ustawodawczemu manifestami cesarskiemi z 3. i 6. Czerwca 1848. Wniosek ten będzie jutro jako naglący przed debatami jeszcze przedłożonym. Lubo do tego według regulaminu 50 tylko podpisów potrzeba, znalazło ich się już 200, i po odczytaniu jego, wyjąwszy może 20 mężów ze środka, cała izba wstanie. Strobach oświadczając, iż prezesostwa ustępuje pierwszemu zastępcy Dobblhofowi, sam przeciw ministerstwu mówić pragnie, i eksminister przeciw następcom swoim w urzędowaniu bitwę wieśdź będzie. — Z Pragi donoszą z dnia 7., że jeszcze wciąż wychodzą oddziały wojska dla wzmocnienia armii austryackiéj we Węgrzech. Tak np. ostatnia kompania artyleryi polowéj, która jeszcze w Pradze była, wyjdzie ztąd jutro, a tak w stolicy naszéj pozostaną tylko trzy kompanie nowo utworzonéj artyleryi obrony krajowéj. W przeszłym tygodniu uzbrojono w Budweiss 10 bateryi.

Galicya.

Lwów, dn. 10. Stycznia. — Jenerał dowodzący w Galicyi Hammerstein wydał pod dniem 10. b. m. odezwę do mieszkańców, iż za porozumieniem się z gubernatorem Zaleskim ogłasza Galicyę z Bukowiną i territorium Krakowa w stanie wojny. Nakazuje powszechne rozbrojenie kraju i zakazuje wszystkich gazet i pism czasowych, z wyjątkiem jednéj gazety lwowskiéj i gazety krakowskiéj. Jenerał Bordolo odnosząc się do powyższéj odezwy, nawet flinty nakazuje składać napowrót do zbrojowni lwowskiéj w przeciągu godzin 24. Jutro podamy obiedwie urzędowe odezwy, z których w pierwszéj jest mowa o jakichsiś powstańcach, a z drugiéj strony o pospolitém ruszeniu zorganizowaném pod komendą wojska austryackiego.

Czerniowce w końcu Grudnia. — Deputowany na sejm Kobylica rządził po Bukowinie czas jakiś prawie samowładnie osobliwie w górnych okolicach; podburzał on jawnie chłopów przeciw urzędowi cyrkularnemu, na czele uzbrojonych chłopów napadał i kazał sobie podatki płacić w pieniądzach i kukurużie, nosił na piersiach białą wstążkę udając, iż ją od cesarzowéj dostał, a znaki deputowanego metalowe za ordery od cesarza otrzymane. Wielu dziedziców musiało przed bandą przezeń dowodzoną uchodzić z domów, a Kobylica mianował i oddalał urzędników gmin i mandataryuszów. Musiano aż wysłać oddział huzarów i dwie kompanie piechoty dla uskromienia rozruchów. Kobylica gdzieś zniknął, mówią że wyjechał do Kromieryża, władze więc miejscowe rozpisały za nim listy gończe. Inni też deputowani ze stanu chłopskiego burzą lud osobliwie przeciw dziedzicom, jeden z nich deputowany Timesz schwytany od sędziego w Kupce otrzymał niezmierną ilość kijów. Oto reprezentanci ludu, oto członkowie prawéj strony na sejmie państwa!

Ksiądz Niewiadomski usunięty został z posady wikaryusza parafii Jaworznickiéj pod pozorem, jakoby miewał kazania podburzające lud przeciw rządowi. Gminy Jaworznia, Dąbrowy, Długoszyna, Szczakowiéj, Ciężkowic, Jelenia, Byciny i górnicy kopalń Jaworznickich podali do władz politycznych i duchownych o pozostawienie ks. Niewiadowskiego na probostwie i wysłały deputacye do prezesa Rady administracyjnéj i do administratora dyecezy krakowskiéj. Tymczasem inny już ksiądz zamianowanym został na miejsce ks. Niewiadomskiego. Spodziewać się należy, że władze rządowe zechcą uwzględnić podanie gmin powyższych, wtedy bowiem tylko duchowny powołaniu swojemu odpowiedzieć zdoła, gdy posiada zaufanie swych parafian.

W ę g r y.

Dobra Pulskiego na Węgrzech przez rząd skonfiskowane, mają być na 700,000 złr. szacowane. Kossuth wraz z ministrami, wydziałem obrony krajowéj, młodzieżą akademicką i ochotnikami, a za nim wszyscy co się obawiali dostać w ręce zwycięzców, udali się do Debreczyna, zdaje się więc, że polegając na armii południowéj, która zwycięsko dotąd wychodzi, zechce się pod jéj opiekę dostać, aby w potrzebie przedrzeć się przez Banat do Bosnii tureckiéj.

Pantalejmon Żywkowicz biskup Temeszwarski najzagorzalszy stronnik Madziarów póki sprawa ich górę miała, naraz przeszedł na stronę Austryi. Dzienniki słowiańskie nie mogą się go nachwalić, twierdząc iż stał się on patryotą serbskim. Biskup ten w towarzystwie szwadronu ułanów objeżdżał wszystkie okolice swojéj dyecezyi zagrzewając lud do powstania przeciw Węgrom, żądał bowiem tego od niego jeneral Rukawisza z Temeszwaru, aby mógł bezpiecznie na Węgrów z tyłu uderzyć. Wojska madziarskie, które postąpiły ku Panczowie, cofnęły się nagle ku Beczkerek i mają się głównie zbierać między Belocerkwią i Werszecem.

Dziennik serbski Napredak tak pisze o nowych horwackich urzędnikach: baronie Kulmerze ministrze bez teki i Metellu Ożegowiczu który jest sekretarzem stanu; obu Horwatów z rodu: »Kulmer niedowierza jeszcze żeby baronostwo było zniesione, bo on marzy jeszcze o hrabioskim tytule. Takowi ludzie nie dla nas, wreszcie słaby to człowiek. Przed trzema laty mianowała go władza naczelnikiem w Sriemie najbardziéj dla tego, że się okazywał być nieprzyjacielem Madziarów, a za jego urzędowania o mało się cały Sriem nie zmadziarzył. Przy tém dał się poznać na sejmie horwackim, że jest zupełnym arystokratą: na żadną nie przystał on reformę. Zespolenie Serbska z Horwackiem zdawało mu się być snem marnym, żądania nasze poczytywał za przesadzone i był im zupełnie przeciwny. A teraz skoro został ministrem targował o naszą głowę. Radził też ministerstwu — mamy o tém wiadomość — aby domagań się naszych niepotwierdziło. Tak to miłuje nas ów reprezentant naszych zespoleńców i braci naszych i tak nam uprzejmie i dobrze życzy.

Matell Ożegowicz okrzyczany był za niezmiernego patryotę. Serbowie nasi w Peszcie kazali go wyryć na kamieniu, ponieważ mocno bronił praw horwackich przed Madziarami, to też i u Serbów i Horwatów na piękne sobie zarobił imię. A teraz i on się zmienił i on stał się odszczepieńcem. Najwięcéj hańby na siebie ściągnął, że na sejmie zagrzebskim sprzeciwiał się samoistności naszego województwa i że nam tak chciał odjąć Sriem jako Madziarowie Banat i Baczkę, twierdząc że tam nie ma ani jednego Horwata ani Słowiańca. Dla tego że dwaj ci ludzie będą nas poniekąd w ministerstwie reprezentować, a że w sprawach naszych do nich najwięcéj odwoływać się będą, przeto musimy żywo nalegać, aby przyjęto tam dwóch jakich zacnych mężów z województwa, którzyby wpływ ich niszczyli.« My nie podziemamy bynajmniéj zadziwienia serbskiego publicysty, ani rzeczonych urzędników odszczepieńcami mianować nie możemy, gdyż postępowali oni zawsze w duchu rządu. Nienawidzili Madziarów bo im kazano pochlebiać Słowianom, niedozwalali jednak tym ostatnim wzróść w potęgę. Huczne oklaski prawéj strony na sejmie w Kromieryżu po zamianowaniu Kulmera dowiodły tylko albo ślepoty, albo służalstwa téj partyi która dziś w sejmie przeważa.

Karlowice. — Rada narodowa serbska natychmiast po śmierci Suplikacza zajęła się wyborem nowego wojewody. Patryarcha wraz z radą wysłali deputacyą do jenerał-majora Teodorowicza, ofiarując mu naczelnictwo wojskowe w województwie. Teodorowicz znajduje się obecnie pod Esseg, gdzie dowodzi oddziałem Kroatów i oblega w tém mieście Madziarów. — Twierdza ta należy do lepszych twierdz węgierskich. Stratymirowicz na wieść o śmierci wojewody, udał się natychiast z powrotem do Serbii.

S i e d m i o g r ó d.

Podpułkownik austryacki Hurban wydał proklamacyę w któréj oświadcza, iż każdy urzędnik krajowy lub gminny, któryby w porozumieniu się z nieprzyjacielem zostawał albo mu pomocy udzielał, zostanie rozstrzelany, iż każda osada winna za zbliżeniem się wojsk cesarskich wywiesić białą albo czarnożółtą chorągiew a mieszkańcy winni uznać władzę cesarską i poddać się pod prawa wojskowe i rozkazy gubernatora wojennego feldm. Puchnera; aby natychmiast złożyli wszelką broń i amunicyę, a kto takowe ukryje, rozstrzelany zostanie, domy zaś gdzie się one znajdą będą zrabowane, a potém zburzone, że za każdego powieszonego lub zabitego Romana, dwóch Węgrów powiesić każe. Zarazem ostrzega Romanów aby nie mordowali jeńców nie rabowali dworów, nie zapalali lasów szlacheckich i zrabowane rzeczy dziedzicom wracali. Z tego obwieszczenia wnioskować łatwo można, iż w Siedmiogrodzie powtarzane są tylko sceny galicyjskie z 1846. r. na obszerniejszą tylko skalę.

R o s s y a.

Petersburg, dn. 2. Stycznia. — Nowiny z Kaukazu. Po bohaterskiéj obronie achtińskiéj warowni i zupełnéj porażce band Szamila na brzegach Samura przez wojska dagestańskiego oddziału, linijowi kozacy odznaczyli się też nad Kubanią świetnemi czynami nieustraszonéj waleczności. Buntowne plemiona zakubańskie, zamyślając od saméj wiosny o stanowczym napadzie na nasze granice, zaczęły zbierać się ze wszech stron w połowie Października. Naczelnik prawego skrzydła linii kaukazskiéj jenerał-major Kowalewski w oczekiwaniu iżby zamiary nieprzyjaciela jaśniéj się widzieć dały, rozłożył 800 kozaków w Ust-Łabie, 600 w stanicy nikołajewskiéj i 700 w st. batałpaszyńskiéj. Piechota zajęła stanice wystawione najbardziéj na niebezpieczeństwo, milicya nadkubańskich Nagajców dokonywała rozjazdy. Sam zaś jenerał Kowalewski z 750 kozakami i 4 działami zatrzymał się w stanicy czamłykskiéj, jako w punkcie centralnym, z którego można było ochraniać linije kubańską i łabińską. Dnia 31. Października nieprzyjaciel korzystając z mglistéj pory, wyruszył ku Sultanowskim aułom. Wszakże nagajski książę Adil-Girej-Kaułan Nieszew wkrótce odkrył jego ślady. Kozacy radośnie uderzyli na rabusiów i w ślad za niemi przeszli przez Kubań pod aułem Edika Abułow. Dopiero odkryty został cel górali napaść na stanicę sengilejewską i wszystkie nasze oddziały szybko zostały skierowane na punkt zagrożony. Zaledwo 20 lub 30 przodowych jezdców nieprzyjacielskiéj bandy wdarło się do stanicy, gdy z drugiéj strony wpadł do stanicy pułkownik Ungern-Sternberg ze 250 kozakami stawropolskiego pułku i uderzył na górali na szaszki. Walka była nierówna, ale nadbiegłe dwie sciny kubańskiego pułku z pułkownikiem Wołkowem i wojskowemi starszyznami Chucjewym i Messczerinowem, werznęły się w skrzydło, a cztery sciny tegoż pułku zajęły tył nieprzyjacielowi. Gorale, zachowując jeszcze wyższość sił, wytrwale przyjęli ten niespodziany napad, i gwałtownemi attakami usiłowali zmieszać szyki kozaków. W tym razie waleczni linijowcy pokazali nadzwyczajną wytrwałość i nietylko nie podali tyłu, ale odepchnęli gorali. W téj to chwili przybył Esauł Inoziemcow ze 4 konnemi działami i rzęsistym kartaczowym ogniem zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Napróżno gorale, mający w tylnéj straży 600 wyborowych jezdców, usiłowali utrzymać porządek. Po razy pięć zatrzymywali się żeby dać odpór, i za każdym razem, konna artylerya zasypując ich kartaczami, rugowała z dogodnych pozycyi. Tymczasem kozacy, jak orły, nalatywali na cofające się bandy, które nakoniec poszły zupełnie w rozsypkę. Niezmordowane kozaki gnali napastników o 30 wiorst do Kubani i o 20 przeszło wiorst za tą rzeką. Zupełne znużenie koni jedynie wstrzymało Kubańców i Stawropolców od dalszéj pogoni; ale połączony z nimi oddział od 600 koni pułku chorperskiego, pod wodzą pułkownika Waxmutha pędził gorali jeszcze kilka wiorst daléj. I tak banda nieprzyjacielska, o 1500 najlepszych jezdców, nietylko nic nie skorzystała z napadu na stanicę, którą chciała zrabować, ale jeszcze odniosła straszliwą porażkę. Około 300 trupa znaleziono po drodze, według wiadomości podanych z najbliższych aułów, w całéj bandzie nie pozostało 100 ludzi nieranionych. Zdobycz kozaków w liczbie i wartości zabranych koni i broni, bardzo jest znaczna. Z naszéj strony jest zabitych 10, ranionych 30, kontuzyowanych 9 kozaków.

Budżet austryacki III. (Papierowe pieniądze.) Gdzieindziéj wprowadzenie papierowych pieniędzy było skutkiem zwiększonego handlu, pomnożonych stosunków między krajowcami i cudzoziemcami, to jest rosnąca pomyślność; w Austryi wprowadzenie papierowych pieniędzy było następstwem finansowych trudności i nigdy najmniejszéj rzeczywistéj korzyści nieprzyniosło krajowi. Zasługa wprowadzenia téj pięknéj rzeczy do Anstryi należy się hr. Sinzendorf. W roku 1759. okoliczność że tylko większe summy przyjmowane były do publicznéj pożyczki, odległość od kass gdzie je składano, zdradzenie majątkowéj pozycyi przez wystawienie obligacyi na imię pożyczającego, nieufność wywołana przez częste wymuszone pożyczki, »wszystko to musiało koniecznie znaczne pieniężne summy w rękach prywatnych zatrzymać, których jednak rząd z korzyścią mógłby użyć;« dla tego to wnosił on aby otworzoną była dobrowolna pożyczka do któréj przyjmowane będą summy od 25 zlr. Jakoż w r. 1761. otworzoną była pożyczka 18 milionów, z których 7 w kuponach od 25 do 100 zlr. a 11 w obligacyach pożyczkowych od 250 do 1,000 zlr. Kupony rząd dawał i przyjmował jak gotowiznę, liczba ich w r. 1762. powiększoną była o 3 miliony. To był pierwszy gatunek papierowych pieniędzy przynoszących procent. W r. 1762. wydano 12 milionów papierowych pieniędzy w właściwém znaczeniu tego wyrazu, bo nieprzynoszących procentu, na pokrycie wydatków wojny pruskiéj. Mała ilość bankocetli, skrupulatne wykonanie zobowiązań się rządu, liczne korzyści dla bankierów i kupców z podobnego rodzaju pieniędzy wypływające, wnet zyskały im wielkie poważanie, zniżyły procent od kapitałów i dozwoliły rządowi zredukować 5 na 4% od publicznego długu jak to w poprzednim wzmiankowaliśmy artykule. Ale

tu też kończy się świetna epoka bankocetli. W r. 1771. hr. Hatzfeld przyrzucił do cyrkulującéj summy nowe 12 milionów, i odtąd rok prawie każdy powiększał ich liczbę. Zbytnia massa papierów zmniejszyła ufność, ich przewyżka nad rzeczywistą potrzebę cyrkulacyi wewnętrznéj, zmniejszyła ich wartość, co pociągnęło za sobą zmniejszenie dochodów krajowych, na pokrycie niedoboru nową edycyę bankocetli i tak ciągle aż — do bankructwa.

W r. 1788 zaczyna się wydawanie bankocetli bez poprzedniego zawiadomienia obywateli. W roku 1796. nowa nieoznaczona summa wchodzi w obieg z zastrzeżeniem że i Galicya korzystać ma z dobrodziejstw nowego patentu. Trudność wymiany bankocetli na srebro z dniem każdym rosła, w 1801. r. dla ułatwienia stosunków zaprowadzono papiery 1 i 2 zlr. Nastąpiły klęski wojenne, utrata prowincyi z których papiery furami do zostawionych Austryi krajów zwożono. Brzęcząca moneta znikała, ciągle rosła w cenie, złoto i srebro stało się rzadkością, miedź nawet niepojawiała się obficie; ażeby złemu zaradzić, rząd coraz podniósł wartość miedzianéj monety tak, że cetnar miedzi z którego dawniéj tylko 164 zlr. wybijano, w 1807. r. dawał aż do 1600 zlr. Kto ma prawo mnożyć, ma prawo i dzielić. Skutkiem wszechmocnego patentu z 1812. r. z cetnara miedzi zaczęto bić 213 zlr., dawne 30 gr. sztuki zredukowano na 6 gr., 15 gr. na 3 gr.

Już w r. 1806. pojawia się pierwsza myśl zredukowania wartości bankocetli do rzeczywistéj ich ceny w stosunku do konwencyjnéj monety. Lecz czas nieprzyszedł jeszcze. Polityczne niebo zbyt czarnemi odziane jeszcze było chmurami, aby rząd miał się pozbawiać tak łatwego sposobu pokrycia bieżących wydatków. Zamiast więc zniżania wartości bankocetli, rząd wywołał do życia nową fikcyą skarbową, ogłaszając w chwilach ogromnego niedoboru, przymusową pożyczkę 75 milionów w bankocetlach, pod piękną nazwą »pożyczka na umorzenie bankocetli.« Nic łatwiejszego jak umorzyć dług jeden zaciągając drugi. Przeznaczono na hipotekę pożyczki cło od cukru, kawy, kakao, nałożono nowy podatek majątkowy i t. d. Wszystko na papierze. Wybuchła wojna, hipotekowane dochody poszły na wydatki armii, nowy dług przyrzucił się do dawnego. W r. 1808. nowa komedya podobnego rodzaju. Na wykup bankocetli ogłoszona pożyczka na dobra rządowe w Czechach, Austryi i Galicyi. Po klęskach 1809. r. na pokrycie wszelkiego rodzaju wydatków, na zapłacenie 30 milionów kontrybucyi wojennéj, nowe dobrowolne lub przymuszone pożyczki, w papierach i konwencyjnéj monecie. Pokój zawarty 14. Października wydarł Austryi kilka prowincyi a między innemi zachodnią Galicyą. Na ziemię tyloletnią wojną tylu ciężkiemi podatkami wyczerpaną, nowe spadły ciężary; ale wystarczyć im było nad jéj siły, trzeba było na nowo pożyczać. Minister skarbu O'Donel patentem z dnia 19. Grudnia nakazuje oddanie na rzecz skarbu wszystkich złotych i srebrnych sprzętów i przedmiotów lub zapłacenie ich potrójnéj nominalnéj wartości w monecie konwencyjnéj.

Pokój zdawał się lepszą zapowiadać przyszłość. Pierwszą potrzebą było położyć granice dalszemu wydawaniu bankocetli. Na znak, że takie było postanowienie ministrów, zwołano w 1810. deputowanych wszystkich prowincyi, nawet z Siedmiogrodu i Węgier, powierzono im kierunek fabrykacyi papierowych pieniędzy i wolne cofnięcie bankocetli zmieniając je na nowy papierowy pieniądz nazwany biletem wykupnym. Przyjęto za zasadę, że wydano w bankocetlach 950 milionów, postanowiono część jakąś corocznie cofnąć za pomocą kassy umorzenia a część znaczniejszą za pomocą pożyczki na dobra skarbowe. Ale wszystko skończyło się na dobrych chęciach, bankocetle zamiast zmniejszać się w liczbie rosły z przerażającą szybkością, bo w 1811. r. wynosiły 1,060,798,753 zlr. Cena papierów spadła tak nisko, że w tymże samym roku trzeba było płacić 1200 zlr., w bankocetlach za 1 złoty w monecie. Niech sobie czytelnicy nasi wyobrażą wpływ podobnego stanu rzeczy na skarb publiczny i na interesa prywatne, na niepewność kontraktów, wątpliwe położenie prywatnych i publicznych wierzycieli, absolutną niemożność prawdopodobnego obrachowania dochodów i wydatków państwa, a łatwo pojmą co za chaos musiał panować w całéj maszyneryi rządowéj ówczesnéj austryackiéj monarchii.

Zaradzić złemu na drodze godziwéj operacyi finansowéj, zgodnéj z zasadami dobréj wiary równie obowiązującéj w publiczném jak prywatném życiu, może było podówczas nad siły człowieka; zaradzić złemu za pomocą bankructwa nigdy trudno nie było niebędzie. Prezes izby nadwornéj hrabiego Wallis zamierzył finansową reformę za pomocą operacyi noszącéj na sobie wszystkie znamiona niewątpliwego bankructwa. Dnia 15. Marca 1811. roku we wszystkich głównych miastach Austryackiéj monarchii ogłoszono patent mocą którego bankocetle zredukowane były do $\frac{1}{5}$ swojéj nominalnéj wartości a do końca roku miały być wymienione na bilety wykupne, których summa wynosić miała 212,159,750 zlr. ($\frac{1}{5}$ podanéj wyżéj summy cyrkulujących bankocetli). (Dok. nast.)

Liga polska.

Kórnik, d. 12. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiajszém delegowanych ligi polskiéj przyjęto artykuły projektu do statutu organicznego, wybrano do dyrekcyi ligi polskiéj Potworowskiego, Libelta, Cieszkowskiego, księdza Janiszewskiego, Wojciecha Lipskiego i Macieja Palacza. Na tém zakończono posiedzenia, z których szczegółowe sprawozdanie później damy.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na linią demarkacyjną teraz wyjaśnioną, utworzone zostały okręgi celem wyboru posłów do Izb Sejmu Pruskiego, w obwodzie naszym Regencyjnym jak następuje:

A. *dla Iszéj Izby:*

I. okręg: z części niemieckich powiatów Ostrzeszowskiego, Odolanowskiego, Krotoszyńskiego, Kościańskiego i Krobskiego, i powiatów Babimostskiego i Wschowskiego, celem wybrania trzech deputowanych. — Miejsce wyborów: Leszno. — Kommissarz wyborów: Ur. Heinitz, Radzca Ziemiański.

II. okręg: z powiatów Międzyrzeckiego, Międzychodzkiego, Bukowskiego i Szamotulskiego, celem obrania dwóch deputowanych. — Miejsce wyborów: Międzyrzecz. — Kommissarz wyborów: Baron Hiller v. Gaertringen, Deputowany powiatowy.

III okręg: z powiatów Obornickiego, Poznańskiego i miasta Poznania, i z niemieckich części powiatów Średzkiego, Szremskiego i Pleszewskiego, celem obrania dwóch deputowanych —Miejsce wyborów: Poznań. Kommissarz wyborów: Ur. Tieschowitz Radzca Regencyjny.

IV. okręg: z części polskich powiatów Pleszewskiego, Kościańskiego, Szremskiego, Średzkiego, Krobskiego, Krotoszyńskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, i z powiatu Wrzesińskiego, celem obrania trzech deputowanych. — Miejsce wyborów: Pleszew.—Kommissarz wyborów: Ur. Suchodolski Radzca Ziemiański.

B. *Dla IIgiéj Izby.*

I. okręg: z powiatu Wrzesińskiego i części polskich powiatów Szremskiego, Średzkiego i Kościańskiego, celem obrania dwóch deputowanych —Miejsce wyborów: miasto Sroda. — Kommissarz wyborów: Ur. Schmidt Radzca Ziemiański.

II. okręg: z części polskich powiatów Pleszewskiego, Krobskiego, Krotoszyńskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, celem obrania trzech deputowanych.— Miejsce wyborów: Pleszew a Kommissarz wyborów: Ur. Suchodolski, Radzca Ziemiański.

III. okręg: z części niemieckich powiatów Średzkiego i z powiatów Obornickiego i Poznańskiego wraz z miastem Poznaniem (lecz z wyłączeniem miasta i okręgu Stęszewa i okręgu Tarnowskiego), celem obrania trzech deputowanych. - Miejsce wyborów Poznań, a Kommissarz wyborów Ur. Tieschowitz Radzca Regencyi.

IV. okręg: z powiatów Bukowskiego (wyjąwszy okręg i miasto Nowytomyśl) i Szamotulskiego i okręgu Tarnowskiego, w powiecie Poznańskim, celem obrania dwóch deputowanych.—Miejsce wyborów: Szamotuły, a Kommissarz wyborów: Ur. Haza Radzca Ziemiański.

V. okręg: z części niemieckich powiatów Szremskiego, Kościańskiego, Pleszewskiego, okręgu i miasta Stęszewa, powiatu Poznańskiego, i okręgu i miasta Osieczna, powiatu Wschowskiego, celem obrania dwóch deputowanych.— Miejsce wyborów Kościan, a Kommissarz wyborów: Ur. Madai Zastępca Radzcy Ziemiańskiego.

VI. okręg: z powiatów Międzychodzkiego, Międzyrzeckiego i Babimostskiego, i okręgu i miasta Nowego Tomyśla, powiatu Bukowskiego, celem obrania trzech deputowanych. — Miejsce wyborów: Międzyrzecz, a Kommissarz wyborów: Baron Hiller v. Gaertringen Zaztępca deputowanego powiatowego.

VII. okręg: z powiatów Wschowskiego (wyjąwszy okręg i miasto Osieczną), i części niemieckiéj powiatów Krobskiego, Krotoszyńskiego, Odolanowskiego, Ostrzeszowskiego i Pleszewskiego, celem obrania pięciu deputowanych. — Miejsce wyborów: Krotoszyn, a Kommissarz wyborów: Ur. Rödern Radzca Ziemiański.

Poznań, dn. 12. Stycznia 1849.

Królewska Regencya.

OBWIESZCZENIE.

Ustawa konstytucyjna z dnia 5. Grudnia r. z. stanowi w artykule 67.:

każdy prusak samodzielny, który ukończył 24. rok życia, nieutracił pełnego używania praw obywatelskich w skutek prawomocnego wyroku sądowego, jest uprawnionym do głosowania pierwotnym obiorcą w gminie, w któréj od 6 miesięcy zamieszkuje lub przebywa, jeżeli przecież nie pobiera jako ubogi wsparcia z funduszów publicznych.

Celem wykonania podług patentu z dnia 5. Grudnia r. z. obioru wyborców w terminie dnia 22. m. b, którzy dnia 5. Lutego r. b. członków drugiéj izby wybierać mają, kazaliśmy wpisać wszystkich pierwotnych obiorców w okręgu miasta tutejszego podług ksiąg ludności tutejszego Dyrektoryum policyi.

Lista tych obiorców wyłożona jest w sali naszéj sessyonalnéj na Ratuszu, i od każdego przejrzaną być może. — Zarazem drukowane exemplarze rozdawane będą.

Kto sądzi, iż w liście pominiętym został, musi w przeciągu trzech dni po niniejszém ogłoszeniu reklamacyą swoją podać i poświadczyć.

Poznań, dnia 16. Stycznia 1849.

Magistrat.

Loterja.

Szanowne osoby, które mi zaleciły losy dla siebie odłożyć, raczą je teraz jak najprędzéj odebrać, gdyż ciągnienie pierwszéj klassy dnia 24. m. b. nastąpi.

Nadkollektor loteryi Bielefeld.

Młodzieniec, umiejący po niemiecku i po polsku, może na Wielkanoc r. b. być przyjętym za ucznia w cukierni

Braci Vassallów w rynku.

Świeżo ubite duże zające otrzymał znowu i przedaje takowe po 14 Sgr. Stiller.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
7. Styczn.	—11,5°	— 3,0°	27″ 8, 9‴	Północny.
8. »	—14,3°	— 6,2°	27″ 11, 0‴	dito
9. »	—15,4°	—12,5°	27″ 10, 4‴	dito
10. »	—19,0°	—13,2°	27″ 7, 7‴	Półn. w.
11. »	—15,0°	—10,3°	27″ 6, 0‴	dito
12. »	—13,2°	— 7,0°	27″ 8, 3‴	dito
13. »	—12,0°	— 4,5°	28″ 1, 4‴	dito